

12454/44 0 54972

wpis 54972. III



Rok 1

KATOWICE, dnia 1. lipca 1934

Nr. 6

OBUWNICZY

Opł. got.
Biblioteka
Sejmu Śląskiego
w Katowicach
Województwo

Organ Związku Cechów Obuwniczych Woj. Śląskiego

Wychodzi co miesiąc.

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Młyńska 4. Redaktor: Piotr Pronobis, Siemianowice Śl.

Wydawca: Związek Cechów Obuwniczych Woj. Śląskiego.

Abonament 1/4 rocz. 1,00 zł., 1/2 rocz. 2,00 zł., 1 rocz. 4,00 zł.

Hasło!



Spółdzielczość wprowadzona w czyn i dobrze zrozumiana przez kolegów, stanie się ostoją naszych egzystencji, wytworzy lepsze stosunki pod względem koleżeńskim i zahartuje nas w walce z obcą konkurencją, którą to zwyciężyć musimy.



Czy Obuwnik jest jeden drugiemu konkurentem?

Oto pytanie, które w czasach tak chaotycznych stosunków gospodarczych nasuwa się na myśl. Jeżeli przyglądamy się handlarzom-kupcom to zauważymy, że jest tam pewna konkurencja. Czem ona się jako tako powoduje? Otóż zależy to w wielkiej mierze od wielu okoliczności. Są tak zwane ceny rynkowe, powodujące wahanie się ceny za dany produkt, który czasem za grosze się otrzyma. Są ceny na pewne artykuły ustalone, że tu każdy handlujący po doliczeniu pewnego procentu sprzedaje. W tem wypadku nie można również mówić o konkurencji. Co jest wogóle konkurencja? Jest to że tak powiem współzawodnictwo na pewnym polu w pewnej dziedzinie życia ludzkiego, bądź to handlowem, naukowem, sportowem, zawodowem i t. d. Czy takie współzawodnictwo istnieje także wśród obuwników? Tak! Istnieje bo istnieć musi.... Ale jaka ona być powinna? Oto pytanie. Konkurencja wśród obuwników powinna być współzawodnictwem na terenie ściśle zawodowem pod względem doskonałości i zdolności fachowych, które to nie każdemu są jednako dane. Jesteśmy Szan. kol. na naszym terenie jakby odepchnięci od zarobkowania. Obuwiem handlują i zarabiają inni a my choć nie brak pomiędzy nami ludzi zdolnych, to co my robimy. Reperacja tego mało wartościowego obuwia, które handlujący sprzedaje zarabia na nim a my nabijemy jak gdzie gniece. Ci zdolniejsi to robią obuwie indywidualne. Mój Boże, co się to trzeba namozolić, nastękać, robiąc takiej starszej pani ten bucik. A to gniece tu to tam, to taki to owaki, chociaż dobrze pasuje, a zapłata za taką robotę mizerna. To szewstwo nasze. Ponieważ część kolegów robi same reperacje, tu mamy jeszcze war-

szaty mechaniczne, które bez pardonu idą w cenach swoją drogą i te właśnie są dla nas tą konkurencją. Namnożyło się w ostatnich trzech latach bardzo wiele fuszerów, którzy nie umieją wykonywać nawet porządnej zelówki. Tych za kolegów i konkurentów uważać nie można.

Szan. Koledzy! Gdy dzisiaj stojąc na przelocie epoki gdzie stare przeżytki zabiorcze się kończą.. gdzie w życiu gospodarczem wypływa nowe średniowiecze. Gdy nad ustrojem liberalno-kapitalistycznym gospodarczym świat do porządku dziennego przechodzi.... A rodzi się epoka nowa gdzie nie pieniądz wyłącznie ma być walorem rządzącym ale człowiek jego praca jego wartość moralną ma być tem kapitałem społecznym. My koledzy nie zasypiamy, nie chodźmy z zamkniętymi oczyma ale łączmy się, twórzmy cechy wolne, twórzmy organizacje gospodarcze. Niech cała elita rzemiosła stanie pod jednym sztandarem wspólnego wysiłku dla dobra wszystkich. Bo dzieła takie godne są Polaków, bo Polak wolnym był... Cechy wolne to cechy Polskie, taka to tradycja nasza. Szan. Koledzy życie zawsze idzie swoim trybem i jak rzeka żłobi swoje koryto. Lecz kierunek na wodach życia gdzie łódź ma popłynąć nadaje sternik. Tak my Sz. Koledzy, którzy mamy w sobie inicjatywę do działania wydobądźmy ją, nadajmy kierunek nowym organizacjom, które to mają stworzyć nowe podwaliny do lepszego bytu. Kształćmy się zawodowo, stańmy na wyżynie jak pod względem zawodowym tak również organizacyjnym, a reszta się sama złoży. A więc do dzieła w „Imię Boże“.

Ludwik Skrzypek.

Mag. TEOFIL MOTYLIŃSKI

aplikant adwokacki

Nowe prawo przemysłowe

Doniosłe zmiany form organizacyjnych w rzemiośle

Nowela do prawa przemysłowego, ogłoszona ustawą z 10. 3. 34 w ostatnim „Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 40 z 15. 5. 1934 podchodzi do zagadnień organizacyjnych rzemiosła z zupełnie innego założenia, niż prawo przemysłowe z 7. 6. 1927 r., zrodzone jako wypadkowa długoletnich targów.

Ograniczenie roli Cechów. Likwidacja Związków Cechów.

Jednakowe omal przepisy co do celów i zadań cechów jak i korporacji, wymienione dawniej w artykule 73 i art. 160 prawa przemysłowego, zostały uchylone.

Zadania przestarzałe dla nowych form organizacji przemysłowych i handlowych, które wzorem zadań cechów nakładano na korporacje, ustąpiły miejsca nowym zadaniom określonym przez nowelę „zrzeszeniu przemysłowemu“ zgodnie z wymogami współczesnego życia gospodarczego.

Popieranie rozwoju przemysłu pod względem technicznym i gospodarczym, pozyskiwanie krajo-

wych i zagranicznych rynków zbytu, obrona interesów gospodarczych zrzeszonych, wyraźnie w ustawie zaakcentowana, a dotychczas pominięta wstydliwie, oto nowe hasła, nowe zadania korporacji dotychczasowej obecnie zrzeszenia przemysłowego, tej podstawowej komórki organizacyjnej przemysłu i handlu.

Co innego lokalny cech o charakterze nie ogólnym a nawet kilkubranżowym, a jedynie ściśle fachowym, skupiający jedno rzemiosło.

Tutaj nowela utrzymuje w innej redakcji ale zasadniczo w mocy dotychczasowe zadania i charakter cechu. Dla cechu pozostaje dotychczasowy świat dążeń i myśli.

Dopiero na wyższym drugim szczeblu organizacyjnym ustawa nowelizująca przewiduje dla rzemiosła te nowoczesne zadania, które w przemyśle i handlu określa podstawowej komórce „zrzeszeniu przemysłowemu“.

Odpadły od korporacji zadania przewidziane w art 70 pkt. 1, 2, 3, i w art. 71, pkt. 1, 2, 3, pra-

wa przemysłowego ustępując miejsca bardziej zgodnym z wymaganiami chwili zadaniom nowoczesnym.

Pozostały jednak w mocy odnośnie do cechów rzemieślniczych. Jednak i tutaj skreślono zadanie gospodarczego popierania pracy przemysłowej członków cechu w formie tworzenia wspólnych warsztatów pracy, składów surowców, magazynów sprzedaży, kas zaliczkowych, wymienione dotychczas w art. 71 p. 3 zresztą iluzoryczne, nieodpowiadające indywidualizmowi psychiki rzemiosła — a wykonywane rzadko tylko jedynie odnośnie do spółdzielczych składów surowców, zaopatrzenia i zbytu — jak to wykazał 7-letni okres obowiązywania dotychczasowego prawa przemysłowego.

Ustawodawca nie w cechach widzi przyszłość rzemiosła.

Zniesienie Związku Cechów.

Zgodnie z tradycją do zadań cechu należy: (Art. 161) pielegnowanie ducha łączności, dbanie o godność zawodową, dobre stosunki między członkami cechu a pracownikami, piecza nad sprawami uczącej się młodzieży rzemieślniczej, popieranie szkół, kursów dokształcających członków i uczniów, tworzenia kas i funduszy zapomogowych dla członków i ich rodzin.

Cech utworzyć może 15 samodzielnych rzemieślników (Art. 160). Dalej przewiduje nowela możliwość utworzenia przy cechu sądu polubownego dla sporów między członkami a czeladnikami, pracującymi u członków cechu (Art. 163).

Całokształt zaś zagadnień cechowych, jak określenie szczegółowych ich zadań, okręgu działalności, organizacji wewnętrznej i władz, praw i obowiązków członków, likwidacji dobrowolnej czy przymusowej oddaje całkowicie w ręce Ministra Przemysłu i Handlu, zatwierdzanie statutu zlecając Staroście wzgl. Zarządowi Miasta (Art. 162, 161 ust. 2).

Eliminując z ustawy wszystkie dotychczasowe normy przewidziane dla cechów — w szczególności wspólne z korporacjami przemysłowymi artykuły 66—99, szczególne dla Cechów i Związków Cechów art. 100—109 i 160—167 — razem skreślając 48 szczegółowych przepisów — ustawodawca pozostawia dla Cechów w samym prawie przemysłowym tylko 5 artykułów 160—160 i 167, znosząc równocześnie Związki Cechów, a przy cechach samych wydziały czeladnicze, instytucję zdaje się z praktyki przestarzałą. Poza ramy lokalne cechy nie mogą wyjść i podlegają zarządzeniom właściwej Izby Rzemieślniczej (Art. 167).

Zaniechanie myśli o cechach przymusowych.

Ustawodawca nie widzi w tej formie organizacyjnej przyszłości rzemiosła i dlatego zaniechał wykonania odnośnie do G. Śląska ustawy z 10 4. 33 tworzenia przymusowych cechów rzemieślniczych, słowem porzucił całkowicie to zagadnienie, od lat wywołujące na terenie rzemiosła żywą dyskusję przy wmieszaniu się pism politycznych i sprowadzające je na ślepy tor z zaniechaniem żywotnych interesów rzemiosła.

Owszem cech ma pozostać cechem jak dotychczas. Wolne cechy oraz przymusowe na G. Śląsku jak i Stowarzyszenia przemysłowe, zrzeszające rzemieślników, już istniejące mają tylko jeden obowiązek:

uzgodnić swoje statuty z nowelą prawa przemysłowego i zarządzeniem Ministra a to do dnia 15 lutego 1935 (art. 2 ust. 3 noweli).

Likwiduje się jedynie nadbudówki Związki Cechów oraz na Śląsku Cieszyńskim Związki Stowarzyszeń przemysłowych, zrzeszające rzemieślników i to z terminem do dnia 15. 8. 1935 (Art. 2 ust. 4 noweli).

Nowa forma organizacji rzemiosła.

Rzemieślniczy Związek Gospodarczy.

Przyszłość natomiast widzi dla rzemiosła ustawodawca w Rzemieślniczym Związku Gospodarczym.

Przemysł i Handel jest zrzeszony w organizacji dwustopniowej: Zrzeszenie Przemysłowe i Związek Zrzeszeń Przemysłowych, przyczem zarówno pierwsze jak i Związek mogą skupiać bez różnicy przemysłowców i kupców różnych branż, używając terminologii ustawy „jednego lub więcej rodzajów przemysłu”. Dalej mogą one tworzyć w danym rodzaju przemysłu albo jeden Związek Zrzeszeń Przemysłowych Woj. X. albo jeden Związek Zrzeszeń Przemysłowych kilku Woj. X. Y. Z. albo jeden Związek Zrzeszeń Przemysłowych całego Państwa.

Rzemiosło natomiast — po wyeliminowaniu cechów do roli lokalnej — ma organizację jednostopniową: Rzemieślniczy Związek Gospodarczy o zadaniach i celach analogicznych jak Zrzeszenie Przemysłowe i Związek Zrzeszeń Przemysłowych.

A więc popieranie rozwoju technicznego i gospodarczego rzemiosła — obrona interesów gospodarczych — pozyskiwanie krajowych i zagranicznych rynków zbytu. Nowe cele — nowe zadania. Ponadto: tworzenie dobrowolnych organizacji rzemieślniczych o charakterze zarobkowym dla podejmowania się dostaw i robót.

W odróżnieniu od przemysłu i handlu w jednostopniowej organizacji rzemiosła może zrzeszać się tylko jedno rzemiosło, a nie różne branże. Będziemy więc mieli Stolarski Związek Gospodarczy, Cukierniczy Związek Gospodarczy itp. (Art. 167 a).

Dalej w odróżnieniu od organizacji przemysłu i handlu t. j. Związku Zrzeszeń Przemysłowych, którego członkami są poszczególne Zrzeszenia — rzemiosło w Rzemieślniczym Związku Gospodarczym może skupiać tylko osoby fizyczne, a więc indywidualnie każdego rzemieślnika danej branży, nie zaś osoby prawne (Art. 167 a).

Pozatem oprócz dopełniania wymogów 9 punktów co do Statutu w myśl art. 71, analogicznego dla zrzeszenia przemysłowego, dla Rzemieślniczego Związku Gospodarczego, dodał ustawodawca punkt osobny dziesiąty 1. 5) fundusze Związku, czyli zgóry kwestja ta musi być należycie postawiona w Statucie (Art. 167 c.)

Wymaga się również od Rzemieślniczego Związku Gospodarczego ścisłego współdziałania z Izbami Rzemieślniczymi (art. 167 c) — natomiast w przemyśle i handlu pozostawia się Zrzeszeniom i Związkom Zrzeszeń Przemysłowych zupełną swobodę działań.

Przy tych dwustopniowych organizacjach przemysłu i handlu nie przewiduje się sądów polubownych dla sporów — dla Rzemieślniczego Związku Gospodarczego są one przewidziane w art. 167 d.

Tak samo jak Zrzeszenie Przemysłowe i Związek Zrzeszeń Przemysłowych ma Jednostopniowy Rzemieślniczy Związek Gospodarczy prawo zakładania oddziałów, o ile w Statucie to wymienił.

Kiedy Minister względnie w zleconym zakresie Wojewoda może odmówić zatwierdzenia Statutu?

Rzemieślniczy Związek Gospodarczy tak samo jak Zrzeszenia i Związki w przemyśle i handlu zostaje zatwierdzony po wysłuchaniu opinii samorządu gospodarczego t. j. Izby Rzemieślniczych i ich Związku.

Oprócz przepisów wspólnych jak sprzeczność Statutu z przepisami (Jeśli chodzi o rozwiązanie: ponadto zagrożenie interesowi publicznemu, wykraczanie przeciw ustawom, zaniedbanie zadań mimo wezwań (Art. 167 b.), oraz „Jeśli utworzenie takiego Związku nie leży w interesie gospodarczym danego rodzaju rzemiosła”, Minister wzgl. Wojewoda może odmówić w następującym wypadku nieprzewidzianym dla przemysłu i handlu, zatwierdzenia Statutu Rzemieślniczego Związku Gospodarczego np. stolarskiego, cukierniczego, fryzjerskiego, rzeźnickiego itp.)

„Zatwierdzenia statutu należy odmówić jeżeli już istnieje na obszarze Państwa rzemieślniczy Związek Gospodarczy dla danego rodzaju rzemiosła.” (Art. 167 f.)

W Rzemiosle tylko jeden Związek Gospodarczy danej branży z całej Polski.

Intencją ustawodawcy przy umieszczaniu specjalnie dla rzemiosła — odmienne od przemysłu i handlu — szczególnego zastrzeżenia w art. 167 f było ograniczyć tak powszechne rozparcelowanie sił gospodarczych danej branży rzemiosła i nie dopuścić do tworzenia Rzemieślniczego Związku Gospodarczego np. cukierniczego kilku tylko województw np. Poznańskiego i Pomorskiego. — To co dla przemysłu i handlu ze wzgl. na łączenie różnych branż ustawodawcy wydawało się dopuszczalnym i nieszkodliwym, — dla rzemiosła uważa za szkodliwe.

Co więcej: Nietylko że np. rzemiosło stolarskie nie będzie mogło utworzyć Stolarski Związek Rzemieślniczy Gospodarczy jednego województwa, ale tylko Związek Gospodarczy na całą Polskę.

W myśl Art. 167 f nie będą mogły istnieć równocześnie na obszarze Państwa np. Rzeźnicki Związek Gospodarczy woj. Poznańskiego w Poznaniu i Rzeźnicki Związek Gospodarczy woj. Warszawskiego w Warszawie.

Który z tych Związków prędzej zgłosi swoją rejestrację a raczej wpierw będzie zatwierdzony, ten ma pierwszeństwo, następny Związek Gospodarczy tej samej branży rzemieślniczej musi się spotkać z odmową zatwierdzenia Statutu przez Ministra Przemysłu i Handlu, skoro nowela powiada wyraźnie „należy odmówić”.

Reasumując, wynika z tego postanowienia, że ustawodawca chce na terenie Państwa widzieć tylko jeden Związek Rzemieślniczy Gospodarczy danego rzemiosła, chce skupiania a nie rozpraszania sił rzemiosła.

Nie znaczy to bynajmniej, by dążył do bezwzględnej centralizacji. Widząc przyszłość rzemiosła tak jak i przemysłu i handlu w tej nowej formie organizacyjnej, ustawodawca w uwzględnieniu lokalnych i wojewódzkich potrzeb gospodarczych przewiduje, że Rzemieślniczy Związek Gospodarczy danego rzemiosła może zakładać oddziały, jeśli w Statucie takie postanowienie umieścił (Art. 167 e).

W wyniku końcowym, czy dane rzemiosło zorganizuje swój Rzemieślniczy Związek Gospodarczy wpierw w jednym województwie, a następnie utwo-

rzy oddziały w innych województwach, czy też od razu w Stolicy utworzy Rzemieślniczy Związek Gospodarczy, obejmujący obszar całego Państwa — zawsze jednak w rzemiosle będzie możliwość utworzenia tylko jednego Związku Gospodarczego danego Rzemiosła w Państwie. Oczywiście wcześniejsze zatwierdzenia Statutu takiego Związku Gospodarczego w niektórych branżach od razu problem ten załatwi raz na zawsze, temniemniej spotkamy się napewno na tem tle z niewygasłymi jeszcze ambicjami, konkurującymi dzielnic o przewodnictwo w danej branży rzemiosła.

Przymusowe Rzemieślnicze Związki Gospodarcze.

Odnosnie do przymusu zrzeszenia mają zastosowanie te same przepisy co dla organizacji przemysłu i handlu, t. j. że nie różniąc się od dobrowolnych organizacji, przymusowo pociąga za sobą ustalenie wysokości składki przez Min. Przem. i Handlu oraz nadanie uprawnień ściągania ich w drodze administracyjnej.

O ile jednak w przemyśle i handlu organizacja niższa t. j. zrzeszenie przemysłowe może być przymusowym i wniosek taki mogą postawić sami przemysłowcy z własnej inicjatywy lub może go uchwalić walne zebranie danego Zrzeszenia — to odnośnie do Rzemieślniczego Gospodarczego Związku wniosek taki o wprowadzenie przymusu zrzeszenia wszystkich rzemieślników danej branży na całym obszarze działania Związku (województwa czy państwa) postawić może tylko Związek Izby Rzemieślniczych.

* * *

Mimo tych w gruncie rzeczy drugorzędnych ograniczeń, rzemiosłu polskiemu nowa ustawa, zmieniająca prawo przemysłowe i nadająca typ organizacji gospodarczej nowoczesnej, — wybija przyszłowiowe okno na świat i wyprowadza je na szeroki front gospodarczy ogólnopaństwowy.

Zresztą w niektórych żywotniejszych branżach rzemiosła inicjatywa prywatna i samo życie formę tę już sobie wywalczyło.

Chałupnictwo szewckie

W zawodzie szewckim w zastraszający sposób szerzy się chałupnictwo. Ilu jest obecnie szewców-chałupników, trudno dokładnie ustalić. Wszelkie dane bowiem statystyczne Urzędu Podatkowego obejmują tylko warsztaty zarejestrowane, a chałupnicy nie zarabiają wymaganego minimum do opodatkowania. W każdym bądź razie chałupników szewckich jest grubo ponad 150.000.

Jest to armia niemała. Dla przykładu podajemy że w 1928 roku istniały 72 zakłady obuwia mechanicznego z 2 397 robotnikami, a zakładów obuwia ręcznego było w tym samym roku 38.671, zatrudniających 61.000 rzemieślników. Jeśli nawet przyjmieśmy liczbę 150.000 chałupników jako odpowiadającą istotnemu stanowi rzeczy, i wtedy widzimy ogromną przewagę liczebną szewców-chałupników.

Tragedja jednak polega na tem, że jest to armia nędzarzy. Niejednokrotnie pisaliśmy o położeniu materialnem chałupników. Wiadomo ogólnie, że chałupnicy pracują po 16 godzin na dobę za grosze, bo za uszycie pary bucików z materiału dostarczonego przez nakładcę, zależnie od rodzaju, gatunku

i systemu wykonania, otrzymuje niejednokrotnie — 80 groszy!...

Lecz nie tylko do wyzysku ogranicza się położenie chałupnika. Pracodawca, zwany w sferach fachowych „nakładcą”, „nie ma potrzeby — jak czytamy w „Polskim Przeglądzie Skórnicy” z dnia 15 kwietnia b. r. — zakładania żadnych warsztatów a opłaca jedynie podatek za swój sklep, jeżeli prowadzi interes otwarty... wolny jest od opłacania Kasy Chorych i Funduszu Bezrobocia za swych robotników-chałupników...

Z drugiej strony biedny chałupnik nie jest w stanie opłacać Kasy Chorych z nędznej płacy „nakładcy” i w razie choroby znajduje się w położeniu o pomstę do nieba wołającym.

Tak samo nie może taki chałupnik opłacać żadnych składek partyjnych i należeć, jak robotnik fabryczny, do Związku Zawodowego, niema bowiem komu zastrajkować. Słowem jest prawdziwym parajaszem społeczeństwa.

To też jedynym wyjściem z tego stanu rzeczy jest zmuszenie „nakładców” do opłacania za swych chałupników wszelkich świadczeń, któreby choć w części ulżyły losowi wydziedziczonych chałupników.

Opłaty te bynajmniej nie zaważą na tyle, by osłabić siłę konkurencyjną „nakładców” i zniechęcić ich do zatrudniania chałupników, gdyby nawet wzorem uporządkowanym wypadło również podnieść obecną „normę” robocizny dzisiejszej w zastosowaniu do nędznych płac chałupniczych.

Stanowisko chałupnika pod względem prawnopństwowym nie jest dotychczas należycie wyjaśnione.

Nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznym określa chałupnika w art. 3 ustawy scaleniowej w sposób następujący:

„Do czasu wejścia w życie ustawy o pracy chałupniczej, ustalającej definicję chałupnika, za chałupników w rozumieniu ustawy niniejszej uważane są osoby, które zawodowo wyrabiają, przerabiają lub wykańczają własną pracą, chociażby korzystały z pomocy osób innych, przedmioty zamówione przez jednego lub więcej przedsiębiorstw (fabrykantów, kupców, majstrów, pośredników itp.) zazwyczaj z dostarczonych przez nich materiałów, jeżeli ta praca wykonywana jest zazwyczaj dla przedsiębiorcy i na jego ryzyko i jeżeli osoby te pracują we własnym mieszkaniu lub w jakimkolwiek miejscu, w którym tryb pracy nie jest normowany przez przedsiębiorcę”.

W brzmieniu powyższem nowa ustawa trafnie ujmuje zajęcie chałupnika i z treści tej niezbić wynika, że pracodawca chałupnika powinien opłacać za niego koszty ubezpieczenia. Chodzi więc tylko o to, aby przedsiębiorca nie usiłował opłacać obowiązkowych ubezpieczeń z kieszeni ubezpieczonego chałupnika t. zn. potrącał z nędznego zarobku lub ten zarobek odpowiednio normował, co na jedno wychodzi.

W każdym razie będzie to wielki krok naprzód, gdyż niesposób umniejszać głodowe zarobki chałupników, a ubezpieczenie będzie musiało być opłacone.”

E. G.

Współpracujcie

z redakcją „Obuwnika”.

Jak przyrządzić apreturę do skóry?

Ogrzewać mieszaninę 100 g jasnego szelaku, 50 g boraksu i 675 wody tak długo na łaźni wodnej (najwyżej do 65° C), aż wszystko się rozpuści. Zkolei dodać do gorącego roztworu wśród nieustannego mieszania 100 g cukru, 60 g gliceryny (c. wł. 1,23 = ca 87%) i 25 g nigrozyny. Skoro się wszystko rozpuści dodać jeszcze wody do ogólnej wagi 1 kg. — Dietrich („Neues Pharm. Manual”) przewiduje nast. przepis użycia, który należy dołączyć do butelek z apreturą: „Uprząż, skóry, obuwie i t. p. oczyszcza się nasamprzód zapomocą wody mydlanej, osusza następnie i powleka warstewką apretury. — Nanosić zapomocą pendzelka lub gąbki”

2. Rozpuścić na gorąco 125 g szelaku w roztworze 24 g boraksu i 736 g wody, następnie dodać do całości 13 g nigrozyny i mieszać do zupełnego rozpuszczenia się. Po ostygnięciu precedzić płyn przez muślin, dla uwolnienia od nierozpuszczalnego wosku szelakowego. Dla zabezpieczenia apretury od mrozów zaleca się dodać jeszcze 102 g spirytusu denaturowanego.

Każdy obuwnik

popiera swoją

Spółdzielnię!

Uwaga PP. Obuwnicy.

Z końcem miesiąca lipca br. uruchomi Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy dla pp. mistrzów i czeladników obuwniczych 60-godzinny kurs mechanicznego wyrobu obuwia.

*

W miesiącu lipcu br. uruchamia Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy dla pp. mistrzów i czeladników obuwniczych 50-godzinny kurs wyrobu obuwia o przeplatanej podeszwie. Opłata wynosi tylko zł. 10.

*

Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpujących informacji udziela wyżej wymieniony Instytut, mieszczący się w Katowicach przy ul. Krasińskiego nr. 3, w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, pokój nr. 68, tel. nr. 335-37.

Zebrania:

Przym. Cech Obuwników
Katowice

W poniedziałek, dnia 16. lipca, o godz. 7,30
wieczorem odbędzie się

zebranie cechu

na które się uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny odczytany zostanie na zebraniu.

Za Zarząd:
PAWEŁ LOTTER,
st. cechmistrz.

Kupuj tylko w

Spółdzielni „Obuwnik“

Im większy obrót
tem mniejsze koszta
i tem tańszy towar.

Najlepsza

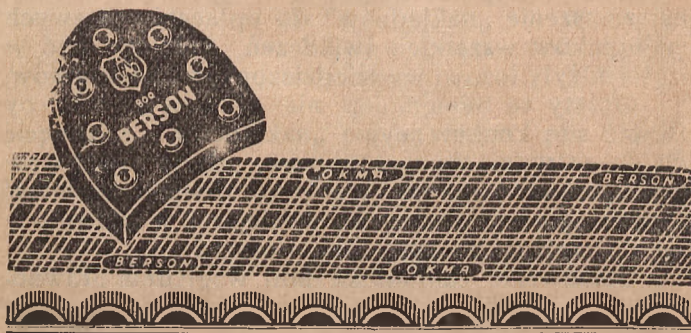
marka jakościowa przy najniż-
szej cenie podwyższa obrót.

Jakość Bersona znana jest nie tylko
szewcowi i publiczności, lecz także
i Panu.

Sprzedawać **BERSONA** jest równo-
znaczne z zadowoleniem swoich od-
biorników i podwyższeniu obrotów.

BERSON

podwyższy Pański zarobek.



„OBUWNIK“

Spółdzielnia handl.-przemysł. z ogr. odp.
w KATOWICACH, ul. Młyńska 4, tel. 346 24

POSIADA NA SKŁADZIE WSZELKIE PRZYBORY SZEWCZKIE

oraz w wielkim wyborze skóry twarde jak i wierzchnie.
Krupony, karki, boki, juchty, bukaty, chromy, lakiery,
szewry i futrówki po cenach bezkonkurencyjnych.

U W A G A: Najmodniejsze żurnale mód na składzie, cena 6.50 zł. pojedynczy numer

Znanej pierwszorzędnej jakości:

Skóry podeszwowe, w połówkach i kruponach

Skóry waszowe do szycia i klejenia w po-
łówkach

Skóry brandzłowe

Juchty i szpalty

wyrabiają:

POLSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE

Sp. Akc.

Kraków-Ludwinów

Skład fabryczny:

KATOWICE, Kościuszki 11. Tel. 34602

Obuwnicy!

Chcemy Wam oszczędzić zbytecznych wydatków

Chcemy Wam oszczędzić reklamacji

Chcemy Wam pomóc w utrzymaniu waszych warsztatów pracy

Chcemy Wam pomóc w utrzymaniu waszej Klijenteli

Wyrabiamy w swoim rodzaju
jedyną nieobciążaną skórę podszwowa
garbowanie dębowego „MOLL-MARKO“

Gwarantujemy Wam za jakość

Dajcie naszą gwarancję waszym Klijentom

Garbarnia „MARKO“ Szczakowa

Przedstaw. na Woj. Śl.: Kański i Lind, Katowice
ul. Kościuszki 11

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ:

Katowice, „Obuwnik“, ul. Młyńska 4

Chorzów, T. Cichoń, ul. Wolności 70

Chorzów, Mückstein, ul. Sobieskiego 19

Tarnowskie Góry, W. Czapla, Nowy Rynek 6.

Mysłowice, D. Helberg Jagiellońska 4

Świętochłowice, R. Szrajber,
ul. Bytomska

Żory, Ł. Winkler, Rynek